



## „Kormoran w aspekcie zrównoważonego korzystania z zasobów rybackich”

Z inicjatywy dwóch Lokalnych Grup Rybackich: „LGR Zalew Szczeciński” i „Północnokaszubska LGR” w dniu 15.11.2012r. odbyła się konferencja naukowa „Kormoran w aspekcie zrównoważonego korzystania z zasobów rybackich”. Przygotowanie i opiekę merytoryczną powierzono Morskiemu Instytutowi Rybackiemu – Państwowemu Instytutowi Badawczemu. Celem konferencji była wiarygodna ocena wpływu, jaki wywiera rosnąca liczebność kormorana czarnego na zasoby ryb oraz przegląd metod zarządzania konfliktem pomiędzy populacją tych ptaków, a użytkownikami zasobów rybackich. W wystąpieniu wprowadzającym pan Andrzej Szczodry („LGR Zalew Szczeciński”) zaznaczył, że motywem przewodnim organizacji konferencji jest „skonfrontowanie w jednym miejscu i czasie osób wyrażających odmienne opinie i poglądy w sprawie kormorana” oraz niepokój, czy wzrastająca liczebność populacji kormoranów nie powoduje zagrożenia dla ekosystemów wodnych. Dodatkowo niepokojące są braki w wiedzy dotyczącej środków jakimi dysponujemy, w celu ograniczenia tego zagrożenia. Przedsięwzięcie sfinansowane zostało z programu PO RYBY 20017-2013 (środki Europejskiego Funduszu Rybackiego). Honorowy patronat sprawowali: Marszałek Województwa Pomorskiego Mieczysław Struk i Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego Olgierd Geblewicz.

W konferencji uczestniczyło prawie 130 zainteresowanych osób, reprezentujących różne środowiska. Obecni byli m.in. rybacy, wędkarze, przedstawiciele organizacji ekologicznych, urzędnicy, politycy oraz naukowcy (również z zagranicy: Niemiec, Finlandii i Estonii). Wygłoszono 15 referatów poświęconych m.in. dynamice liczebności populacji kormoranów, metod określania wpływu na różne ekosystemy wodne i próbom regulacji liczebności. O wpływie kormorana mówili nie tylko naukowcy, lecz również dzierżawcy wód, ekolodzy, leśnicy. Nie dla wszystkich efekt ten był jednoznacznie negatywny. Z jednej strony wskazywano na konkurencję pomiędzy kormoranami, a użytkownikami wód, szczególnie w odniesieniu do zasobów cennego z rybackiego punktu widzenia i ważnego ekologicznie sandacza, z drugiej strony padały stwierdzenia o pozytywnej roli kormoranów jako drapieżcy, nadając im wręcz miano „latających sandaczy” (prof. Robert Gwiazda – IOP PAN).

Według informacji podanych przez dr Szymona Bzomę (KULING, autor projektu Krajowej Strategii Zarządzania Populacją Kormorana w Polsce), w 2010r. w Polsce gnieździło się około 27000 par kormoranów. Obecnie, po gwałtownym wzroście w latach ubiegłych, populacja ustabilizowała się. Co roku przez Polskę wiedzie trasa wędrówek około 200-300 tys. kormoranów. Najliczniej, ponad 100 tys. ptaków jednocześnie, odnotowuje się pod koniec okresu lęgowego i na przelotach jesiennych. Największa europejska kolonia lęgowa kormorana, w Kątach Rybackich (Mierzeja Wiślana) zgodnie z oceną dr Michała Goca (Uniwersytet Gdański) liczy 6450 par. W szczycie liczebności (w roku 2006) lęgi odbyło tam blisko 11 500 par.

Obecnie w większości Europejskich krajów obserwujemy spadek populacji łęgowej. Za główną przyczynę tego procesu uważa się ostatnie dwie ostre zimy.

Badania składu diety kormorana przeprowadzone na jeziorach Warmii i Mazur przez prof. Tadeusza Krzywosza i mgr Piotra Traczuka z IRŚ wskazują kormorana, jako głównego konsumenta ryb. Ptaki zjadają wielokrotność tego, co łowią rybacy i przyczyniają się do pogorszenia wyników finansowych gospodarki rybackiej. Prof. Helmut Winkler z Niemiec (Uniwersytet w Rostoku), określił, że masa ryb zjadanych przez kormorany żerujące wzdłuż niemieckiego wybrzeża osiąga 1770 ton rocznie. W przypadku sandaczy, okoni i płoci rybacy łowią niemal dwukrotnie mniej tych gatunków. Dr Outi Heikinheimo z Finlandii (FGFRI) podaje, że kormorany żerujące w wodach morskich wokół wysp Alandzkich, zjadają około 1,1 miliona młodych sandaczy rocznie. Posiadając wieloletnie badania o wzroście i połowach sandaczy oraz ich konsumpcji przez kormorany, możliwe było wymierne oszacowanie wpływu na zasoby tych ryb dostępnych dla rybołówstwa. Niestety, jak w przypadku wszystkich skomplikowanych szacunków i tutaj mamy do czynienia z niepewnością, szczególnie dotyczącą naturalnej, „pozakormoranowej” śmiertelności. W zależności od wartości jakie osiąga ten parametr, kormorany mogą powodować od 10% do 23% strat w przeliczeniu na wymiarowe ( $\geq 37$ cm) sandacze. Dr Lauri Saks z Estonii (Uniwersytet w Tartu) przedstawił wyniki badań, stwierdzające, że kolonie kormoranów zakładane w pobliżu historycznie ważnych tarlisk ryb, poważnie szkodzą normalnemu ich funkcjonowaniu i negatywnie wpływają na sukces rozrodczy ryb. Od 2008 roku w Estonii funkcjonuje plan zarządzania populacją kormorana, opracowany przez grupę roboczą funkcjonującą przy Ministerstwie Środowiska. W ramach działań wykonanych w celu zmniejszenia rozwoju miejscowej populacji, prowadzi się olejowanie jaj; jest to stosunkowo proste do wykonania, ponieważ kormorany gniazdują tam w koloniach naziemnych. W latach 2011-12 akcja ta objęła blisko 13,5 tys. jaj.

Inny udokumentowany przykład negatywnego wpływu kormorana na populację ryb przedstawił prof. Werner Steffens z Niemiec (DAV). Pojawienie się ptaków nad rzekami objętymi monitoringiem ichtiofauny, spowodowało drastyczny (nawet do 93%) spadek liczebności całego zespołu ryb, w tym lipieni i pstrągów potokowych. W Niemczech od wielu lat prowadzi się odstrzały kormoranów, w samej Bawarii odstrzelono 8700 ptaków w sezonie 2009-2010. Akcje prowadzone są poza okresem łęgów, od sierpnia do marca. Pomimo tak licznych odstrzałów nie przynoszą one spodziewanego efektu. W krótkim czasie pojawiają się ptaki z sąsiednich obszarów. W opinii prof. Steffensa podejmowane zabiegi powinny mieć charakter ogólnoeuropejski, a ponadto dotyczyć także sezonu łęgowego. Podkreślił potrzebę europejskiej koordynacji tego typu zabiegów, co jego zdaniem jest warunkiem uzyskania efektu odstrzałów.

Pozostałe prezentacje dotyczyły m.in. konkurencji pomiędzy kormoranem a wędkarzami na rzekach Małopolski (prof. Robert Gwiazda), wpływu sztucznych przegród rzecznych na dostępność ryb dla drapieżników - nie tylko kormoranów (Artur Furdyna - TPRIG) oraz wpływu kormorana na ichtiofaunę w siedliskach chronionych (dr. Bogdan Wziątek - UWM). Brak efektu płaszczyzn petardami hukowymi nawet w skali lokalnej wykazywał Tomasz Herrmann (ZMZZP). Andrzej Abramczyk z Gospodarstwa Jeziorowego w Ełku przedstawił różne metody kalkulacji strat z tytułu nieuzyskania pozwolenia na odstrzał kormoranów, a profesor Wojciech Radecki (INP PAN) przedstawił zarys obowiązującego w Polsce prawa i praktyki jego stosowania w interesującym rybaków obszarze konfliktu dotyczącego ochrony ptaków dziko żyjących (w tym kormorana). Na koniec Jan Piotrowski (Nadleśnictwo Elbląg) oszacował szkody powstałe w gospodarce leśnej, na skutek zwiększającej się powierzchni lasów zajmowanych przez kolonię łęgową w Kątach Rybackich.

W trakcie konferencji przedstawiono wiele dowodów na to, że kormoran wpływa na ichtiofaunę w sposób, który pozostaje w kolizji z korzystaniem z zasobów ryb przez człowieka. W trakcie dyskusji podnoszono, że nawet obecnie obowiązujące prawo pozwalające na lokalną minimalizację konfliktu, często stosowane jest zbyt zachowawczo ze strony administracji ochrony środowiska. Jednocześnie krytykowano projekt strategii zarządzania populacją kormorana w Polsce, jako nie uwzględniający stanowiska użytkowników wód. Do niewątpliwych sukcesów konferencji zaliczyć trzeba wymianę doświadczeń na poziomie krajowym i międzynarodowym.

---